

Działania samorządu podlaskiego dotyczące lokalizacji inwestycji nie zapewniały warunków gwarantujących właściwą ochronę obszarom o wyróżniających się walorach przyrodniczych, wynika z kontroli przeprowadzonej przez NIK. Władze samorządowe w istocie nie prowadzą polityki przestrzennej, choć jest to ich zadaniem.

Tylko niecałe 15 proc. województwa objęte jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Są one jednak w większości nieaktualne i nie przystają do obecnych realiów.

Brak planów sprawia, że większość inwestycji powstaje przypadkowo, na podstawie indywidualnych decyzji. W rezultacie powstała sytuacja, w której o kształcie terenu, zamiast planów opracowanych przez samorząd, przesądzają de facto propozycje inwestorów. NIK zaleca samorządom prowadzenie aktywnej polityki przestrzennej, m.in. jak najszybsze opracowanie aktualnych dokumentów planistycznych i ich realizowanie.

W województwie podlaskim miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego objętych jest 14,9 proc. powierzchni. W 10 skontrolowanych przez NIK gminach jeszcze mniej, bo zaledwie 10 proc. (ponad 80 proc. ich terenu zajmują obszary objęte różnymi formami ochrony przyrody - od 35 proc. w gminie Drohiczyn po 100 proc. gminy Białowieża). Jednak większość z tych planów jest nieaktualna (75 proc. zbadanych przez NIK). Nie uwzględniono w nich obecnych ograniczeń wynikających z ustanowienia rezerwatów przyrody, obszarów chronionego krajobrazu, a np. obszar Natura 2000 według tych dokumentów nie istnieje. Podobnie nieaktualne w większości gmin są studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - dokumenty planistyczne, które wyznaczają politykę przestrzenną gminy i są podstawą do sporządzenia miejscowych planów. Stanowi to naruszenie ustawy o planowaniu oraz ustawy Prawo ochrony środowiska.

Brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego prowadzi do tego, że inwestycje realizowane są na podstawie indywidualnych decyzji w odpowiedzi na poszczególne wnioski inwestorów. W rezultacie o kształcie krajobrazu na obszarach chronionych, zamiast całościowej polityki przestrzennej, przesądzają propozycje inwestorów. Taka procedura eliminuje kontrolę społeczną z procesu ustalania warunków zabudowy obszarów chronionych. Ponadto prowadzi do chaosu przestrzennego, degradacji walorów przyrodniczych oraz może utrudnić lokalizację nowych inwestycji w przyszłości. NIK przypomina, że miejscowe plany są dokumentem planistycznym gminy i stanowią akty prawa miejscowego, które gmina ma obowiązek przestrzegać i nimi się kierować.

Kontrola NIK pokazała, że większość gmin (80 proc.) nawet nie jest w stanie ocenić, czy ich plany miejscowe i studia zagospodarowania są aktualne. Zaniedbują bowiem obowiązek analizowania zmian w zagospodarowaniu przestrzennym na swoim terenie (ustawa o planowaniu wymaga przedstawienia takich analiz radzie gminy przynajmniej raz w czasie kadencji). Gminy nie oceniają też postępów w opracowywaniu miejscowych planów. Analizy te są podstawą do oceny aktualności

planów i studiów.

Prawie połowa (40 proc.) ze skontrolowanych gmin nie nalicza i nie pobiera tzw. opłaty planistycznej, do czego zobowiązuje je ustawa o planowaniu. Jest to jednorazowa opłata z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, którą należy pobierać od właściciela w przypadku jej sprzedaży.

Kontrola NIK pokazała, że powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego nie reagują odpowiednio na samowole budowlane. Na zbadanych przez NIK 114 postępowań administracyjnych ponad połowa była prowadzona przewlekłe. Inspektorzy w Białymstoku i Siemiatyczach nie powiadomili organów ścigania o samowolach budowlanych w przypadkach, które tego wymagały. Naruszyli w ten sposób Kodeks postępowania karnego.

Starostwa generalnie dobrze realizowały zadania związane z wyłączeniem gruntów z produkcji rolniczej. Nieprawidłowości, które m.in. polegały na naruszeniu prawa w procesie wydawania pozwoleń na budowę, nie miały negatywnego wpływu na walory przyrodnicze obszarów objętych ochroną przyrody.

Podczas tej kontroli NIK wykryła w sześciu gminach przypadki wydawania decyzji o warunkach zabudowy na podstawie rozporządzeń Wojewody Podlaskiego sprzed 10 lat (12 rozporządzeń w sprawie Obszarów Chronionego Krajobrazu wydanych 25 lutego 2005 roku). NIK zwraca uwagę, że przepisy te zostały opracowane na podstawie realiów środowiskowych i gospodarczych z lat 80. i 90. ubiegłego wieku i nie przystają do obecnych warunków. W związku z tym Sejmik Wojewódzki czym prędzej powinien uchwalić nowe akty prawne dotyczące Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Źródło: NIK